

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
 przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld**, kupiec w rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiej ulicy Nr. 11., Pan **Jakob Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 9., Pan **M. Graefer**, kupiec, na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **C. Preiss** przy Sapiężyńskim Nr. 1., Pan **Adolf Lutz** przy placu Wilhelmskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiej i Lipowej ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. pocztę, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniej niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1858.

Ekspedycja Gazet W. Deckera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 21. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor donosi o przybyciu cesarza i cesarzowej wczoraj do St. Cloud.

— Constitutionnel odiera w artykule podpisanym przez Renégo z wielką energią obwinienia jako fałszywe, które czynili lordowie podczas rozpraw w izbie wyższej względem handlu Murzynami i powiada, że lordowie powinni raczej okazać filantropijne oburzenie na okrucieństwa w Indjach spełniane. Położenie kolonii francuskich jest wyborne, które szczególnie przenosić należy nad położenie Irlandczyków, którzy przyciśnięci głodem, do Ameryki wynoszą się.

Paryż, 20. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że szósta konferencja wczoraj się odbyła względem organizacji Księstw Naddunajskich.

— Tenże dziennik powiada, że nota wczoraj ogłoszona pod względem pomyslnych wypadków ze sprzedaży gruntów należących do zakładów miłosiernych na różnych punktach, wyszła z ministerstwa marynarki.

Hanower, 18. Czerwca. — Na posiedzeniu dzisiejszym drugiej izby odrzucono wniosek rządu względem wybudowania przyboecznych arsenałów i trzech koszar dla piechoty.

Triest, 19. Czerwca. — Z Raguzy donoszą, że francuska fregata „L'Impetueuse” o 56 armatach i 590 osady pod dowództwem kapitana okrętu liniowego Excelmana, wczoraj po południu zawinęła do Grawozy. Przejazd z Tuluonu odbyła w dniach pięciu.

Turyń, 18. Czerwca. — Na posiedzeniu izby deputowanych, podczas interpelacji o Cagliari, wniósł deputowany Alfieri wotum podziękowania rządowi. Hr. Cavour był przeciw temu, ponieważ rząd tylko to wyjednał, co się należało ze sprawiedliwości.

Berlin, 22. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać radcy sprawiedliwości Breitungowi w Wrocławiu, radcy sprawiedliwości Petiscusowi, praktycznemu lekarzowi Dr. D'ham w Schmallenbergu, ks. saskiemu radcy kancelaryj Anthingowi w Gotha i inżynierowi cywilnemu Tomaszowi Russel Cramptonowi w Londynie order orła czerwonego 4tej klasy.

Berlin, 21. Czerwca. — J. k. w. książę pruski przybył dziś przedpołudniem o godz. 11ej z zamku Babelsbergu do pałacu swego w Berlinie. W drodze słuchał referatów rzecz. tajn. radcy Illaira. W pałacu czekał na J. k. w. prezes ministerstwa, aby zdać swoje referaty. O godzinie 2 przyjmował prezesa najwyższej rady kościelnej, rzeczywistego tajn. radcy Uechtritz.

— J. kr. w. książę Fryderyk Wilhelm wyjechał do prowincji pruskiej, a naprzód do Grudziądza. W orszaku księcia znajdował się adjutant jego, kapitan Schweinitz. Za dni 6 ma zamiar wrócić książę z Królewca.

— Nowopraska gazeta donosi, że prezes ministerstwa bar. Manteuffel ma zamiar w Lipcu wyjechać do dóbr swoich Crossen w Niższej Luzacyi, a w połowie Sierpnia udać się do wód morskich. Minister v. d. Heydt wyjedzie w Lipcu z rodziną swoją do Szwajcaryi. Minister Westphalen wybiera się w podróż na kilka tygodni. Minister bar. Bodelschwingh wyjedzie w Lipcu na kilka tygodni do Heyde w Westfalii.

Gdańsk, 20. Czerwca. — Wczoraj wieczorem znów nasze miasto uległo pożarowi. Około w pół do szóstej god. wybuchnął ogień wskutek gotowania

smoły u stolarza Proschke na Grobli staromiejskiej, który z niewymowną szybkością przy gwałtownym wietrze i dojmującym upale rozszerzył się i objął przyległe domy i zabudowania, młyn radcy miejskiego Brauna, wielkie składy Hassego, potem przeniósł się na górną część Grobli, na Holzmarkt, na Mühle-gasse aż do Szerokiej bramy, gdzie także stanęła w płomieniach mydlarnia Gamma. Gdy się wiatr uspokoił, oświadczył ogień, który pochłonął tymczasem 40 budynków, 15 zaś rozerwano dla przerwania komunikacji. Pięciu ludzi straciło życie w tym pożarze. Ponieważ w tej części miasta wiele było nagromadzonych towarów, przeto szkoda jest wielka; oceniają ją na 600,000 tal. Towarzystwa ubezpieczeniowe w Gotha, Lipsku i Kolonii znaczne ponoszą przez to straty.

— Mała wieś Schloppe w prowincji pruskiej także zniszczona została przez pożar. 35 domów ze szkołą i biblioteką w perzynę zostały obrócone. Celem niesienia pomocy utworzył się komitet złożony z burmistrza Pokranta, sędziego Gizykiego i pastora Padrubrina, celem przyjmowania składek wszelkiego rodzaju.

Wiesbaden, 19. Czerwca. — Dotychczasowy dzierżawca banku gier hazardowych rodem Francuz nie chce dalej banku dzierżawić wskutek próżb swojej żony. Dzierżawca ten, który się grą niezmiernie zubożył zaprzagnął honorów, chciał być wybranym na deputowanego francuskiego, aby przez to znaleźć przystęp do wyższych towarzystw. Nie udał się jemu przeciw zamiar, lud francuski odrzucił jego pretensje jako publicznego gracza. W miejsce francuskiego dzierżawcy tworzy się towarzystwo niemieckie na akcje aby utrzymać to piekło gier, a podobno akcyonariusze należą do wyższych sfer towarzystwa. Czyliż chcemy mniej posiadać uczucia godności, jak Francuzi, zapytuje Elberf. gazeta.

Francya.

Paryż, 17. Czerwca. — Prace konferencji nie bardzo postąpiły. Następną sesja wyznaczoną została na sobotę, bo prędko chcą dopiąć celu; dla tegoż też to kwestya Czarnogórców odłożoną została aż po zamknięcie konferencji i zdaje się, że nawet sprawa żegluga dunajskiej nie przyjdzie na porządek dzienny konferencji. Co się tyczy spraw Księstw Naddunajskich są trzy projekta, po zarzuceniu myśli unii, 1) wybór gospodarów w każdym Księstwie i zatwierdzenie ich przez Portę. 2) wybór trzech kandydatów, z pomiędzy których Porta obiera jednego. 3) bezpośrednie zamianowanie gospodarów przez Portę.

— Mało jest Francuzów, mówi korespondent kolońskiej gazety, którzy, jak ów jasnowidzący maż stanu gazety powszechniej wierzą, że cesarz dobrzeby uczynił, gdyby wydał wojnę dla tego, że Francuzi są ludem wojennym. Są ludzie, którzy sądzą, że okoliczności mogłyby go do tego kroku zniewolić; ale z tego nie wynika aby krok ten był koniecznym i dobrym. Francuzi nie pragną wojny, nie pragną jej przeciw Anglii, i choćby wojna przeciw Austrii była popularną, wiedzą oni, że Francya całe Niemcy miałaby przeciw sobie, a to ich nie pociesza. Wojny pragnie tylko wojsko; ale to zawsze tak było. Stosunki między Francją a Austrią są nader naciągane, czego niejako dowodem być może artykuł zamieszczony w poturzędowym dzienniku Pays, pełen żółci i niechęci ku Austrii.

Paryż, 18. Czerwca. — Po wyjściu z ministerstwa generała Espinasse zaczynają tu nieco wolniej oddychać wszędzie. Przyszłość atoli okaże, czy z usunięciem człowieka usunięty został system. Dotąd tego jeszcze nikt tu nie

sposzrzęgił, tém mniej, że na posadzie prefekta Sekwany pozostaje do tej pory p. Haassmann, z którego zasadami nowy minister Delangle nie zgadza się.

— Mówią, że marszałek Pellissier żąda odwołania swego. Zmarniałby, mówi, gdyby dłużej miał zostać w Anglii. Słychać, że hrabia Walewski po zawarciu konferencji zajmie stanowisko marszałka w Londynie, a p. Druin de l'Huys obranym będzie ministrem spraw zagranicznych. Prawdopodobną jest atoli dotąd pierwsza połowa tej pogłoski, tj. powrót księcia Malachowy, chociaż i to ma swoje znaczenie, że tak często dziś wymieniają nazwisko p. Drouin de l'Huys.

— P. Pietri, bawiący w Korsyce za urlopem, powołany został telegramem do natychmiastowego powrotu do Paryża.

— Dwór dopiero w niedzielę następną przenosi się z Fontainebleau do St. Cloud.

— Nie całkiem jeszcze porzucono projekt postawienia na czele administracji Algeryi księcia Napoleona. Nowe trudności stawiające na zawadzie wykonaniu tego planu, są po największej części te, że książe pragnie w Algeryi zaprowadzić system wolnego handlu, czemu się najenergiczniej sprzeciwia minister finansów.

— Aleksander Dumas udał się w towarzystwie sławnego Home do Petersburga.

— Dzisiejszy Monitor stwierdza com był doniósł, że ziemia Longwood na wyspie s. Heleny nie była zakupioną przez Anglię lecz przez Francją, i że Anglia dała tylko na to przyzwolenie. Kupno nastąpiło za 180,000 fr. Interpelacye parlamentowe pokazują jak Anglia postępuje oględnie ze Stanami Zjednoczonymi, jak pragnie z nimi utrzymać pokój i w razie wojny z koalicją europejską, mieć je za sobą. Minister oświadczył, iż gdyby były prawdziwymi amerykańskie raporta o rewizyi okrętów Stanów Zjednoczonych przez okręty angielskie, Stany Zjednoczone miałyby słusność. W innych stronach Anglia nie opuszcza tak łatwo swych agentów. Sądzą że burza amerykańsko-angielska uciszy się i że rzeczy się ułożą. Wiele na tem Anglii zależy. Co piszą dzienniki angielskie o potrzebie gotowości przeciw Francji i właściwej porze wybrania na dowódcę floty kaletańskiej młodego admirała, jest więcej przesadą patryotyczną niż rzeczywistością. W paryskim ministerjum marynarki nie przywiązują wielkiej wagi do tego. Jak na dziś, mówią, nie ma obawy wojny. Flota cherburska będzie czysto napoleońska. Zbiorą się na nią floty, bo idzie o inauguracyę posagu Napoleona I., twórcy Cherburga. Ze Cherbourg jest niewygodny dla Anglii, temu nikt nie przeczy. Anglicy korzystając z fety, przybędą na licznych jachtach do Cherburga, aby go zwiedzić i ocenić. Cesarz odbędzie rewję wojska lądowego pod Cherburgiem i Brestem. Sądzą, że cesarz zbiera floty pod Cherburgiem aby przeszkodzić Anglii w posyłaniu wojska do Indji, a tymczasem Anglia posyła znowu 10,000 ludzi. W Paryżu i Londynie szerzą się łatwo pogłoski wojenne, ale i łatwo ustają. Widać w tem czujność patryotyczną. Anglicy ściągają jeszcze kapitały z giełdy paryskiej. Jeżeli później Europa stanowczo się rozdzieli, pozycya niektórych ludów stanie się ważną choć trudną i każdy bąk strzelony może się stać dla nich zabójczym. Do podróży księcia Alberta, księcia Flandryi i arcyksięcia Jana przywiązują wagę polityczną. Cz.

Anglia.

Londyn, 17. Czerwca. — Times wyraża się między innymi o zniesieniu ministra spraw wew. w Francji jen. Espinassa, jak następuje: Zmiana ministra jest bardzo mądra i roztropna, ale ani na jeden dzień nie przypadła za wcześniej. Zaden rząd, choćby był najsilniejszy, nie może długo tak postępować, jak to rząd francuski w ostatnich 6 miesiącach działał. Długośmy wyglądali powrotu do owego umiarkowania i roztropności, którąśmy tak chętnie przypisywali rządowi francuskiemu, i w uwolnieniu z posady pana Espinassa upatrujemy ten szczęśny kierunek. Wierzmy, że w Anglii panuje usposobienie tłumaczenia korzystnie czynności wszelkich cesarza Francuzów. Radzi wierzymy, że jest naszym dobrym przyjacielem i sprzymierzeńcem wiernym i z radością witamy zdarzenie usunięcia z posady ministra spraw wewnętrznych jenerała Espinassa, bo ono zdolnem jest przekonania nasze spełnić, i stwierdzić nasze nadzieje. Ufamy, że jak w rządzie obywatelskim na bok odkładamy miecz, wkrótce doczekamy się chwili, w której Francya wróci do pokojowego swego ustronia, uwalniającego nas od niemłej konieczności, wśród głębokiego pokoju uzbrajać się abyśmy nie zależeli od potężnego sąsiada.

Austria.

Wiedeń, 17. Czerwca. — Dzisiejsze dzienniki zajmują się przede wszystkim zmianą ministra spraw wewnętrznych we Francji i widzą w niej w ogóle jeżeli niezmianą systemu, bo o tem orzec dotąd niemożna, to zmianę formy. Oest. Ztg przed parą laty hołdowniczka Francji Napoleońskiej, powiada dziś, że nie może wierzyć w zmianę systemu, bo ze spadłości na jaką weszła Francya niemożna schodzić spiesznie bez narażenia się na niebezpieczne spadnięcie. Pod którymi rządami ministra wojskowego nagromadziło się tyle niechęci i zawiści, iż niemożna nagle zwolnić, aby się nie narazić na jaki gwałtowny wybuch. Francuzi umieją dużo znieść, ale nie znoszą szorstkości; zmiana ministra jest przeto złagodzeniem tylko formy absolutnego rządu.

Turecja.

W Carogrodzie panuje wielkie wzburzenie i niespokojność w umysłach: na to zgadzają się wszystkie listy i szczegółowe wiadomości z tej stolicy do 29. Maja sięgające, a przez Tryest nadeszłe. Niespokojność umysłów była tak wielką i widnokrąg polityczny zdawał się tak zachmurzony, iż poseł francuski p. Thouvenel wezwał, jak donosi korespondent z Carogrodu do Gazety Tryestskiej, wszystkich znaczniejszych członków kolonii francuskiej w Carogrodzie i główniejszych reprezentantów handlu francuskiego w tej stolicy, i radził im, ażeby wstrzymali się od wchodzenia w znaczniejsze interesa i w ogóle byli ostrożni, gdyż położenie rzeczy może się z każdą chwilą zmieniać.

Pojmujemy to wzburzenie, obawę i niespokojność umysłów. Rozkład bowiem i starcie się różnorodnych żywiołów, które tworzyły państwo ottomańskie na prawie podboju oparte, staje się z każdym dniem silniejszy i widoczniejszy. Krwawy i niepomyślny bój z Czarnogórcami, powstanie w Hercegowinie; zaburzenie w Bośni i coraz otwartzsze tam starcie się w Bułgarii na wschodzie i w Albanii na Zachodzie, budzącej się ludności chrześcijańskiej z mieszkańcami i władzami tureckimi, chcącymi równie samowolnie jak da-

wniej uciskać tę ludność; cicha lecz zacięta walka prowincyj, które zdobyły połowiczną niepodległość jak Serbia, Wołoszczyzna i Mołdawia, przeciw zwierzchniczkiej władzy sultana, gdyż narodowe stronnictwa w tych prowincjach dążą do uzyskania zupełnej niepodległości a przeciwnie władza zwierzchnicza turecka do odzyskania zupełnego w tych prowincjach panowania; powstanie greckie na wyspie Kandyi czyli Krecie; zatargi Turcyi z królestwem greckim z tysięcznych powodów; krwawe bójk robotników i mieszkańców greckich z tureckimi w Smyrnie i w innych miastach nadbrzeżnych Azji mniejszej i Syryi; walki wojsk tureckich pod Omerem baszą z pokoleniami arabskimi w paszaliuku bagdackim; podobny bój władz i żołnierzy tureckich z Arabami w Arabii; a nakoniec powstanie Arabów w Tripolizie, dążące do zupełnego wyswobodzenia się z pod zwierzchnictwa tureckiego; słowem coraz groźniejsza i powszechniejsza walka przeciw Turkom ludności słowiańskiej w północnych prowincjach, greckiej w środkowych, arabskiej zaś w południowych: oto teraźniejszy wewnętrzny stan ottomańskiej monarchii. Stronnictwo staro tureckie widząc te groźne objawy rozpadania się państwa, i przypisując to nie naturze tego państwa lecz opiece i wdawaniu się mocarstw europejskich w sprawy tureckie, a z drugiej strony zaślepione zarozumiałością i pychą muzułmańską, popycha Portę by energicznym użyciem sił (których nie ma) stłumiła te ruchy i powstania plemion podbitych. Porta parta z jednej strony przez to stronnictwo statotureckie, a także przez instynkt zachowawczy lub pychę muzułmańską, a z drugiej strony przez mocarstwa europejskie i przez zasady swojej nowej polityki, waha się i nie wie co czynić; a chociaż przyrzekła rządowi europejskim, że ich rozstrzygnięciu i ich pokojowej interwencyi powierzy uspokojenie wzburzonych ludności i urządzenie stosunków z prowincjami w pół niepodległymi, jednak promadzi wojska, posyła oddziały żołnierzy to do Hercegowiny to do Kandyi, zamierza zwołać redify to jest rezerwy armii, i gotuje się do wyteżenia sił by przemocą potłumić budzące się żywioły i ruchy.

W skutek tego postępowania, może Porta wniknąć w starcie i w zatargi z obcymi mocarstwami szczególnie z Francją, Rosją i Grecją, a obok walki wewnętrznej, w walkę zewnętrzną. Wśród takiego położenia rzeczy, naturalnem zdaje się wspomnienie ostrzeżenia jakie dał poseł francuski swym współziomkom w Carogrodzie, i bynajmniej nie przesadzonym twierdzenie, że widnokrąg polityczny w Turcyi jest bardzo zachmurzony.

Lecz mimo tego i w Carogrodzie tańczą na wulkanie! Mimo krytycznego położenia państwa, uroczystości w stolicy u dworu urządzone z przepychem i zbytkiem idą, z nieprzerwanym szeregiem. Budują tam pyszne pałace dla sultana, wyprawiają wspaniałe festyny obchodząc zaślubiny padyszacha lub jego córek, rozrzucają milionami, choć wojsko od kilku miesięcy niepłatne a z prowincyj wymuszają nowe podatki dla zasilenia pustego skarbu. Zaledwo skończyły się uroczystości zaślubin sultana z nową oblubienicą, rozpoczęły się 27. Maja wielkie festyny z powodu wesela księżniczek córek padyszacha, z których jedna idzie za Mahmuda baszę, druga za Ilhni baszę.

Do tego ogólnego zarysu obecnego położenia Turcyi, dorzucimy kilka szczegółów. Z Carogrodu posyłają z pospiechem oddziały wojsk okrętami to do Hercegowiny, to na wyspę Kandyę, gdzie, jak wiadomo, wybuchło powstanie. Cztery okręty wojenne: »Omer basza«, »Wassitai-tidjaret«, »Ildyc« i »Caronowa Tecco« odplynęły 23. Maja z wojskiem do Hercegowiny. Dnia 25. Maja po południu dwa parowce »Kars« i »Sylistria« wzięwszy na pokład tyle żołnierzy ile tylko zabrać mogły, pospieszyły do Kandyi, a zaraz nastajutrz 26. udał się za nimi okręt »Szeper« z »brawszy jeden pułk piechoty. Wszystkie wojska rozporządzalne stoją pod bronią a silne patrole przebiegają ulice miasta gdyż niepokojące wieści krążą ciągle po stolicy.

Co się tyczy stanu prowincyj tureckich, obecne położenie rzeczy w krajach słowiańsko-zachodnich: pod Czarnogórą, w Bośni, w Hercegowinie i w Albanii przedstawiliśmy już w dzienniku naszym, a wiadomości miane w Carogrodzie nic nowego nie oodają, gdyż doniesienie z tych prowincyj otrzymujemy tu wcześniej niż je mają w Carogrodzie. Późniejsze wiadomości z Kandyi sięgają do 22. Maja i donoszą o wzroście powstania. Grek nazwiskiem Michał Corocetti ciągnął na czele 1000 ludzi przeciwko stolicy kandyjskiej, Kanei; a dowódzca wojsk stojących w cytadeli kanejskiej, wzbraniał się wyjść na spotkanie powstańców, gdyż instruceya jaką otrzymał, nakazuje mu nie opuszczać twierdzy bez wyraźnego rozkazu rządu. Wojska posłane z Carogrodu jeszcze wówczas nie przybyły do Kandyi. Ogólna liczba powstańców ma wynosić 4000 ludzi, a późniejsze doniesienia potwierdzają także poprzednią wiadomość, że powodem do powstania były zdzierstwa jakich dopuszczał się gubernator Weli basza, aciążanie przez niego podatku rekrutowego od chrześcian, chociaż na mocy hattihumajonu chrześcianie zostali uwolnieni od tegoż podatku mając prawo wstąpić do wojska. Powstańcy żądają usunięcia Weli baszy i wprowadzenia w życie praw będących dotąd mrtwą literą. Weli basza zawezwał na radę bogatszych Turków kandyjskich, oraz arcybiskupa Kandyi, żądając aby był pośrednikiem między wzburzoną ludnością i rządem tureckim. Na zgromadzeniu tem Turcy zaczęli oburzać się na ludność chrześcijańską, nazywając ją przemie wierzczą i buntowniczą, i żądając aby była wyjęta z pod prawa i oddana pod miecz i zemię każdego. Obecny arcybiskup bronił swęj owczarni, przedstawiał niesprawiedliwości wyrządzone chrześcianom, niewykonywanie względem nich rozkazów rządu..... a później wyniesiono go trupem z tego zgromadzenia! Miał umrzeć nagle w skutku apopleksyi. Przypomina to podobny wypadek zasły niedawno w Brussie. Dziwną to jest rzecz, iż kilku już biskupów greckich umarło na apopleksyę skore stanęli w zgromadzeniu tureckim broniąc praw Chrześcian. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Czerwca. — Naczelnny prezes prowincyj poznańskiej, który się udał w sobotę do Krzyża, celem powitania J. kr. w. księcia Fryderyka Wilhelma w przejeździe jego do prowincyj pruskiej, wrócił tu wczoraj.

— Biuro statystyczne podaje ceny przecięciowe czterech głównych rodzajów zboża i ziemniaków po głównych targach monarchii pruskiej w miesiącu Maju roku 1858go, obliczone na pruskie sreb. grosze i szefle, a mianowicie w prowincyj poznańskiej: 1) Poznań: pszenica 68 $\frac{1}{2}$, żyto 37 $\frac{1}{2}$, jęczmień 35 $\frac{1}{2}$, owies 28 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 13 $\frac{1}{2}$; — 2) Bydgoszcz: pszenica 65 $\frac{1}{2}$, żyto 37 $\frac{1}{2}$, jęczmień 32 $\frac{1}{2}$, owies 30 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 18 $\frac{1}{2}$; — 3) Krotoszyn: pszenica 61 $\frac{1}{2}$,

ZEGARY KONTROLUJĄCE STRÓŻY

W Księgarni Nowej w Poznaniu wyszła z druku Geografia podług Seltena, wydania 4te poprawione i pomnożone p. A. Poplińskiego. Cena 15 Sgr. czyli 3 Złp.

Nakładem N. Kamińskiego i Spółki.
NOWOŚCI.

- 1) Zasady gospodarstwa wiejskiego w dwóch częściach z dodatkiem o pszczeniectwie, tudzież schemata obrachunków gospodarskich, przez Tal. Sgr. Józefa Zawadzkiego. Cena . . . 1 15
- 2) Siarczyński, Obraz wieku panowania Zygmunta III. Tom II. Cena . . . 2 —
Tom I. tegoż dzieła dawniej ogłoszonego cena . . . 2 —
- 3) Dzieje narodu polskiego z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów. Cena . . . — 25
- 4) Różne Pisma Tomasza a Kempis. Cena . . . — 10
- 5) Pięćdziesiąt Homilii św. Augustyna. Cena 1 15

OBWIESZCZENIE.

Na nieruchomości i wiatrak w Poznaniu na Szym. Marcynie pod Nr. 6. położonych, są:

- 1) w dziale III. Nr. 1. 366 Tal. 16 Dgr. posagu dla Franciszki z Iwankowskich Wiałeckiej, żony przedposiadziciela Floryana Wiałeckiego, na mocy dokumentu notaryackiego z dnia 6. Marca 1811. ex decreto z dn. 15. Listopada 1819.
- 2) w dziale III. Nr. 2. 244 Tal. wraz z prowizją po 5 proc. od dnia 2. Lipca 1831. i 20 Tal. kosztów, względem których Michał Kulczyński obywatel w skutek dekretu immisyjnego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu z dnia 4. Czerwca 1832. immisyją w dochody i substancją nieruchomości do Floryana Wiałeckiego należącej użyskał, ex decreto z dnia 10 Grudnia 1832. r. zapisane; dokumenta na te summy zginęły.

Na wniosek dawniejszego posiadziciela Kaspra Wiałeckiego zapożyczają się niniejszym wszyscy ci, którzy do tych summ, jako spadkobiercy, cesjonariusze, dzierżyciele lub inni posiadziciele, albo którzy w ich prawa wstąpili, pretensje rościć chcą, zwłaszcza też nieznanymi następcy prawa Franciszki Wiałeckiej, publicznie, aby się w terminie na dzień

6. Września r. b. przed południem o godzinie 11.

przed Ur. Ryll, Sędzią powiatowym w izbie naszej instrukcyjnej Nr. 13. wyznaczonym, zgłosili, inaczej bowiem z pretensjami swemi do tych summ prekludowani zostaną i summy te w księdze hipotecznej wymazane będą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1858.

Królewski Sąd Powiatowy,
wydział dla spraw cywiln.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierżawienia dóbr Brody powiatu Bukowskiego na dzień 22. Czerwca b. r. wyznaczony, znosi się.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1858.

Dyrekcya Prowincjalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z przyczyny przeniesienia się lekarza do **Kobyłina** życzeniem jest, ażeby inny lekarz w tutejszem mieście osiadł; tenże za leczenie ubogich miejscowych, odbierze roczną remuneracją w ilości 100 Tal. z kassy ubogich. — Panowie Doktorowie i Chirurgi pierwszej klasy, będący zarazem Akuszerami i umiejący się w polskim języku wyrazić, zechcą się do podpisanego Magistratu zgłosić.

Sulmierzyce, dnia 16. Czerwca 1858.
Magistrat.

Lubo każdy z Członków Spółki Bazarowej wiadomy z pobytu, odebrał osobny pozew na Walne Zgromadzenie téż Spółki na dniu 30tym m. b. o godzinie 4tej po południu odbyć się mające w lokalu Bazarowym, przecieź dla uniknięcia reklamacyj ze strony tych, których pobyt jest niewiadomy, zapożycza się Ich niniejszym publicznie.

Dyrekcya Spółki Bazarowej.

nadobnego kształtu z zamknięciem i bez zamknięcia przydatne do pewnej i wygodnej kontroli stróżów, polecam przy teraz tak częstych klęskach pożarowych, Panom Dziedzicom, Władzom miejskim, Instytutom i fabrykom po cenach jak najumiarkowańszych, Zegary te urządzone wedle nowego poprawnego systemu, okazały się wszędzie gdziekolwiek zostały zaprowadzone, jako nader praktyczne, co także zostało zatwierdzone przez opinią techniczną Pana Lipowitza.

E. Ginter.

Używając przez lat dwa zegary kontrolujące robione wedle poprawnego i prostego systemu, przez Zegarmistrza pana E. Ginter w Poznaniu, mogę takowe polecić jako nader odpowiadające celowi do niezawodnego kontrolowania stróżów. Radzę wszakże w rozciągniętych obwodach strażniczych nie przestać na jednym takim zegarze, ale raczej aby w każdym najbardziej oddalonym punkcie po jednym zegarze kontrolującym umieścić, i takowy jeśli zwłaszcza stróż ma sposobność dostać się do niego, do zamykania urzędzić. Poznań, dnia 22. Czerwca 1858.

A. Lipowitza,

Chemik i Technik.

PUBLICANDUM.

Zawiadamia się niniejszym, iż folwark **Tarlang**, należący do Ordynacji Rydzyskiej ma być wydzierżawiony na lat 12. Reflektujący na to dzierżawcy zechcą oferty swoje podpisanemu Zarządowi Głównemu osobiście podać do 27. Czerwca r. b. Rydzyna, 18. Czerwca 1858.
Zarząd Główny Ordynacji Rydzyskiej.

AUKCYA.

W dniach 30. Czerwca i 1. Lipca r. b. (a nie w dniu 28. Czerwca jak to w poprzedzających Numerach podano) przed południem od godziny 10. sprzedawać będą dla kończącej się dzierżawy w **Rzeszynie** pod Strzelnem rozmaity inwentarz żywy i martwy, jako to: woły, bydło młodociane, konie, źrebęta, około 1000 sztuk uszlachetnionych owiec i młockarnią, a to przez publiczną licytacją za gotówkę.

Karłowski.

Szanownych obywateli chcących mieć udział w licytacji inwentarza w **Smogulcu**, uwiadomiam się niniejszym o zmianie terminu licytacji z 28. m. b. na **1go Lipca r. b.**

Dnia 30. Czerwca r. b. rano o godzinie 8 rozpocznie się licytacja pozostałości inwentarza żywego i nieżywego po sp. księdzu Apolinarskim, proboszczu w Modrzu przy Stęszewie.

W Winnéjgórze przy Miłosławiu odbędzie się licytacja d. 24. t. m. o 10tej rano na dzierżawę jednoroczną dwóch sadów, z których jeden znajduje się w miejscu, a drugi w **Rumiejkach**.

Dom zajezdny tutaj w miejscu jak najbardziej odwiedzany, położony przy ulicy Pocztowej, składający się z dobrych budynków mieszkalnych, stajni na 40 koni, wozowni, sadu i ogrodu, mam zamiar sprzedania tanio z wolnej ręki; chęć kupna mający zechcą się do mnie wcześniej osobiście zgłosić.
Kurnik, dnia 18. Czerwca 1858.

Izydor Berlach.

Chemiczna pralnia techniczna

oraz

ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZA

w Poznaniu przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 28.

nowemi i powiększonymi siłami opatrzone, polecają się do łaskawej uwagi.

Przy zbliżającym się zaprowadzeniu ogólnej wagi krajowej, która z dniem 1. Lipca r. b. będzie obowiązującą, pozwalam sobie polecić szanownej publiczności skład mój zaopatrzony jak najdokładniej w ciężary stemplowane z lanego żelaza i mosiężne, z nadmienieniem, iż przez korzystny zakup, jestem w możności zapobieżenia wszelkiej konkurencji.

Zarazem polecam liczny skład mój żelaza, szczególnie **prawdziwego Szwedzkiego**, którego świeże nadsyłki wprost odebrałem.

Salomon Heibronn w Gnieźnie,
Skład żelaza, szkła i porcelany.

Przewiełbnemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy łaskawie i tak licznie towarzyszyli w dniu wczorajszym przy odprowadzeniu zwłok zmarłej siostry naszej Emilii do grobu, składają jak najuprzejmiej szczere podziękowanie bracia

Włodzimierz Janczakowski.

Adolf Janczakowski.

Młockarnie przenośne,

paro- i cztero-konne poleca po cenach bardzo umiarkowanych fabryka machin w **Głównie** pod Poznaniem.

F. Meisner.

Subjekt Cukiernicki, który umie wyborne Ciasta piec, i który menaż rozumie, a przedewszystkiem nie pijak, znajdzie miejsce zaraz, lub od 1. Lipca w Cukierni **J. Kłapeckiego** w Grodzisku.

Porządny Kellner znajdzie miejsce w Hotelu du Nord.

Młodzieniec chcący się wyuczyć krawiectwa, znajdzie natychmiast umieszczenie u F. Piątkowskiego w Poznaniu, przy ulicy Wodnej Nr. 26.

CYRK RENZA.

Dziś we wtorek dnia 22. Czerwca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższej sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7½, koniec przed godziną 10tą. Jutro reprezentacya.

E. Renza, Dyrektor.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 21. Czerwca 1858.	Sto- pa pCt.	Na pr. papi-rami.	gotowi-żną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito . . .	4½	—	100½
dito z roku 1856.	4½	—	100½
dito z roku 1853.	4	93¼	—
dito z roku 1854.	4½	—	—
Oblięi dłuęu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	—	82½
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	82½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	84
dito W. X. Poznańskiego	4	99¼	—
dito W. X. Pozna. (nowe)	3½	—	87
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus zachodnich	3½	81¼	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109½
Akcyę kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3½	92	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
14. Czerwca	+ 12,0°	+ 23,0°	27" 11, 6"	Póln. zach.
15. "	+ 13,2°	+ 22,0°	28" 0, 5"	Pólnocny
16. "	+ 13,0°	+ 25,0°	28" 0, 2"	Póln. zach.
17. "	+ 14,0°	+ 26,7°	27" 9, 7"	Póln. zach.
18. "	+ 7,2°	+ 17,5°	28" 0, 5"	Póln. wsch.
19. "	+ 7,0°	+ 21,0°	27" 10, 2"	Póln. zach.
20. "	+ 11,5°	+ 16,8°	27" 10, 5"	Póln. zach.